

KS. TOMASZ CZERNIK

## JEDNO CZY WIELE DOŚWIADCZEŃ RELIGIJNYCH W POGLĄDACH WILLIAMA JAMESA

Doświadczenie religijne wyrasta ze specyficznego wydarzenia, z którym spotyka się człowiek i które staje się przedmiotem jego osądu. Wyrasta ono ze specyficznych oczekiwań człowieka, takich jak wolność, spełnienie, szczęście, a od strony negatywnej rodzi się z poczucia bezsilności i samotności. W wymiarze szczęścia doświadczenie prowadzi człowieka do Boga rozumianego jako jego spełnienie. Wraz z przecuciem zbliżającego się szczęścia rozpoczyna się poszukiwanie własnej tożsamości. Sytuację tę wzmacnia samo poszukiwanie, które powoduje, że podmiot na nowo otwiera się na tego „Innego” i pogłębia się uczucie niezrozumienia<sup>1</sup>.

Osoba, która doświadczy swojej ograniczoności, szuka tego „Innego” i jeśli go odkrywa, stara się do niego zbliżyć. Pojęcie „Inny” jest treściowo pojemne, może oznaczać jakąś realną osobę lub innych „nie z tego świata”. Istotna jest w takim wypadku więź z tym „Innym” lub „Innymi”. Podstawą wyboru „Innego” jest jego zaangażowanie w nasze ludzkie życie. Musi zaistnieć pewien rodzaj odpowiedniości charakterystycznej dla wyjątkowej i znaczącej więzi. Człowiek prawdziwie angażuje się w swoje doświadczenie, gdy mówiąc „ja”, przeżywa to tak prosto i głęboko, że odczuwa solidarność z każdym innym

---

<sup>1</sup> Z. ZDYBICKA. *Człowiek i religia*. Lublin 1993 s. 164-170.

człowiekiem. Istotnym warunkiem dla takiego doświadczenia są powyższe okoliczności oraz znajdująca w istocie boskiej odpowiedzi na swoją własną potrzebę pokoju<sup>2</sup>.

Istotną rolę w doświadczeniu religijnym odgrywają okoliczności zewnętrzne. Nie są one bardziej istotne od wewnętrznych. Wpływają jednak na kierunek oraz kształt spotkania z „Innym”. Określają sposób manifestowania w życiu podmiotu poszukującego, który się z nim spotyka. Na tej drodze podmiot zmienia swój pogląd na okoliczności swojego życia i swoje wyobrażenie o sobie<sup>3</sup>. Doświadczenie takie rozjaśnia jego egzystencję, która wcześniej jawiła się jako jego osobiste przekleństwo.

Dokonywane przez podmiot wybory skoncentrowane są na zasadniczym przedmiocie doświadczenia. Przedmiot ma konkretny wpływ na życie podmiotu, na poczucie sensu otaczającego go świata. Staje się on zdolny do bycia aktywną istotą w swoim środowisku.

„Inny” staje się w tym kontekście autorytetem. Jest kimś, kto budzi poczucie nowości, zdumienia i szacunku. Jest w nim nieodparty urok, pełna dynamizmu sugestia. Spotkanie z nim wychowuje wrażliwość i kształtuje świadomość. Ułatwia osobie odkrywanie samego siebie, dlatego w ten sposób staje się przedmiotem tęsknoty oraz pragnienia. Ostateczny sens naszych doświadczeń to oczekiwanie na pełnię tego, czego doświadczamy. Słowo „pełnia” sugeruje jednak istnienie niedoskonałości tego, z czym się spotykamy. Tej „pełni” osoba nie widzi w sobie, ale w samym przedmiocie doświadczenia<sup>4</sup>. Stąd istnieje w niej nieustanne dążenie do podtrzymania więzi z tym, którego się doświadczają. W religii potrzeba podtrzymania więzi nazywana jest modlitwą.

Autorytetu „Innego” można doświadczać indywidualnie i w sposób wspólnotowy. W indywidualnym doświadczeniu podmiot ma poczucie odosobnienia, izolacji, co ostatecznie osłabia więź z nim. Natomiast doświadczenie wspólnotowe jest mocniejsze i bardziej zabezpieczone, gdyż występuje w nim zjawisko współdzielenia, komunikacji i przypominania treści doświadczenia<sup>5</sup>. Dla większości wyznań

---

<sup>2</sup> Tamże. s. 175.

<sup>3</sup> J. FOWLER. *Stage of Faith*. San Francisco 1981 s. 182-198.

<sup>4</sup> L. GIUSSANI. *Zmysł religijny*. Poznań 2000 s. 94-96.

<sup>5</sup> TENZE. *Doświadczenie jest drogą do prawdy*. Kielce 2003 s. 87-91.

i ruchów religijnych oznacza to pielęgnowanie życia wspólnotowego. Tak można by wyrazić fenomen doświadczenia religijnego.

W takiej formie doświadczenie ma cechy uniwersalne. Zmienna jest natomiast jego treść. Można więc założyć, że istnieje jedno doświadczenie religijne w swojej formie i strukturze, ale odmienne w treści, sposobie wyrazu i ekspresji. Na postawioną powyżej hipotezę można odpowiedzieć w oparciu o krytyczne spojrzenie na poglądy Jamesa dotyczące tej kwestii.

## 1. POJĘCIE DOŚWIADCZENIA RELIGIJNEGO

Doświadczenie religijne w ujęciu Jamesa jest domeną woli. Będąc przeciwnikiem redukcjonizmu, nie sprowadza go jednak do aktów woli<sup>6</sup>. Doświadczenie to nie jest materialistyczne w swej treści, chociaż ma później wpływ na kształt materialnego świata. Nie daje się sprowadzić do uwarunkowań ustrojowych. Nie można też osądzać zjawiska religijnego materialistycznie. Wartość poglądów religijnych może być ważona za pomocą bezpośrednich sądów duchowych. James w swojej charakterystyce doświadczeń religijnych odpowiada na pytanie, co jest przyczyną defensywności każdej religii zinstytucjonalizowanej. Bronią się one swoją względną obiektywnością. Podobne stanowisko reprezentował jego ojciec Henry, który miał aspiracje stworzyć wolną od ograniczeń religię. Dlatego za kryterium osądu doświadczenia religijnego James przyjął uczucia pobudzone przez wolę<sup>7</sup>. Jest to wpływ teorii woli Schopenhauera, który dynamikę ludzkiego bytu upatrywał w sile woli dynamizującej ludzkie życie.

W ujęciu metafizycznym doświadczenie religijne wyabstrahuje się od zjawiska religijności w jej istotnych cechach i szuka się wspólnej płaszczyzny każdego zjawiska religijnego.

Czym jest doświadczenie religijne w ujęciu Jamesa? Jest ono dla niego przeżyciem religijnym, a religia jest funkcją tego przeżycia, która pełni rolę zabezpieczenia świadomości podmiotu tego doświadczenia. Nasz uczyony ucieka od odpowiedzi na pytanie o istotę religii,

---

<sup>6</sup> W. JAMES. *The Will to Believe and Other Essays in Popular Philosophy*. New York 1957 s. 117-118.

<sup>7</sup> *Tamże*. s. 114.

która jest przedmiotem filozofii religii. Argumentem jest dla niego fakt, że religia publiczna nie zawsze ma reperkusje praktyczne, a nawet może być głęboko sformalizowana, uwarunkowana kulturowo i nie spełniać swojej podstawowej roli, jaką jest szczęście bytu ludzkiego. Dlatego zjawisko religijne trzeba analizować w jej ostrej formie – w oparciu o przeżycia religijne ludzi wrażliwych, których James nazywa czasem „geniuszami religijnymi”. Doświadczenia religijne to „takie uczucia, czyny i doświadczenia jednostki ludzkiej, o których jednostka ta mniema, że odnoszą się one do czegoś, co ona sama uznaje za boskie”<sup>8</sup>.

Jak wynika z tej definicji, akcent pada w niej na uczucia, gdyż religia jest dla Jamesa zjawiskiem subiektywnym. Przeżycia religijne stają się doświadczeniem wtedy, gdy dają poczucie „bezpośredniej jasności” tego, co się wydarza i co jest przedmiotem uczuć<sup>9</sup>. Owa jasność dotyczy rzeczywistości niewidzialnej, danej podmiotowi doświadczenia w sposób bezpośredni. W sferze świadomości jest to rodzaj przekonania, które w ujęciu Jamesa nie zawsze musi być racjonalne, ale musi posiadać cechę praktyczności. Dlatego doświadczenie religijne jest bardziej rzeczywiste w odczuciu podmiotu niż rzeczy materialne. „Jasność bezpośrednia” jest dana podmiotowi, „dopiero zjawiska jednostkowe i osobiste wprowadzają nas w świat, któremu z czystym sumieniem możemy dać miano rzeczywistego”<sup>10</sup>.

Cecha zindywidualizowanego doświadczenia religijnego wiąże się z egotycznym jej charakterem. Doświadczenie to, posługując się terminologią F. Znanieckiego, naznaczone jest współczynnikiem humanistycznym. Zróżnicowania, jakie widzimy w tym doświadczeniu, są związane z samym podmiotem i okolicznościami jego życia. Takie podejście Jamesa podyktowane jest krytyką intelektualizmu w religii. W jego ujęciu świat religii jest światem żywych doświadczeń i uczuć. Przeciwwstawiał się on filozoficznej teologii, która prawdy religijne zakłada *a priori*, szukając później pewności w porządku prawd o Bogu. Takie podejście do religii charakteryzowało H. Newmana, który na podstawie własnego przeżycia religijnego popadł w intelektualizm religijny, traktując go jako sposób na obiektywizację samej religii.

---

<sup>8</sup> W. JAMES. *Doświadczenia religijne*. Kraków 2001 s. 30.

<sup>9</sup> *Tamże*. s. 21.

<sup>10</sup> *Tamże*. s. 383.

Krytyka jego intelektualizmu religijnego nie jest pozbawiona przyczyny, gdyż religie w czasach Jamesa były wysoko zinstytucjonalizowane i sformalizowane, a przez to były bardziej systemami etycznymi niż spotkaniem z transcendentnym „Innym”<sup>11</sup>. James stawiał sprawę jasno i pytał: czy można się modlić do zespołów wniosków logicznie uporządkowanych i popartych wątpliwymi dowodami? Nawet najbardziej sprawny intelekt nie będzie dociekał na temat Boga, gdyż jest to czynność subiektywna i wynika ze źródła, do którego skłania się poszukujący. Nie oznacza to, że James był agnostykiem czy fideistą. Jest on wierny swojej pragmatycznej krytyce życia religijnego. James udowodnił na przykładzie św. Anzelma, że obiektywizacja religii prowadzi do przeintelektualizowania jej, co widać w jego dowodzie na istnienie Boga. Uważał, że nie można jego stwierdzeń na temat Boga traktować jako dowodu<sup>12</sup>. Są one raczej jedynie subiektywnymi przekonaniem, które wyrastają ze słusznego poszukiwania sensu tego, czego się doświadcza. Stąd stwierdzenie św. Anzelma: *fides querens intellectum* wydaje się prawdziwe i potrzebne<sup>13</sup>.

## 2. TREŚĆ RELIGII

Treścią religii w ujęciu Jamesa jest pojęcie Boga i zła. Podstawą takiego ujęcia treści są przekonania wierzących. Rodzą się one w wymiarze egzystencjalnym człowieka. W tym kontekście wyróżnia on dwa typy osobowości, które różnicują samo doświadczenie religijne. W zależności od typu osobowości podmiotu wyróżnia on osobę zdrowo myślącą, która ma wrodzone poczucie szczęścia, oraz osobę, którą nazywa „chora dusza” i która doświadcza przede wszystkim zła. Ma ona „jaźń rozszczępioną” i przeżywa głębokie rozdarcie wewnętrzne. Jeden i drugi typ osobowości inaczej traktuje treść religii<sup>14</sup>.

W tym kontekście James krytykuje intelektualizm w religii. Jego słabością jest ujmowanie religii w sposób statyczny, modelowy i osta-

---

<sup>11</sup> *Tamże*. s. 341.

<sup>12</sup> *Tamże*. s. 339.

<sup>13</sup> ANZELM Z CANTERBURY. *Monologion. Proslogion*. Warszawa 1992 s. 148.

<sup>14</sup> L. BRIDGERS. *Contemporary Varieties of Religious Experience. James's classic study in light of resiliency, temperament, and trauma*. New York Toronto Oxford 2005 s. 46.

tecnie obcy doświadczeniu człowieka. Mimo że zintelektualizowany teizm ma walory estetyczne, to nie jest w stanie oprzeć się naukowemu ewolucjonizmowi i heglowskiej koncepcji rzeczywistości. James w swoich poglądach bardzo skłaniał się ku darwinizmowi. Wówczas ewolucjonizm był modną platformą interpretacyjną rzeczywistości. Dlatego Bóg Jamesa nie jest modelem, lecz otuchą wobec przemijania, jest przekroczeniem ludzkich ograniczeń. Bóg ma wartość eksplikacyjną i egzystencjalną. W opozycji do takiego Boga pozostaje Bóg metafizyczny, który jest odległy od świata i przez to nie-ludzki<sup>15</sup>. Taki Bóg może być przedmiotem podziwu i wrażeń estetycznych, ale nie może być treścią życia. Dlatego Bóg H. Newmana to „metafizyczny potwór”, a samego autora takiej wizji Boga James nazywa „gabinetowym przyrodnikiem bóstwa”.

W jaki sposób bóstwo udziela się człowiekowi? Nasz filozof zwraca uwagę na rolę modlitwy. W niej następuje wymiana pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Bóg jawi się jako działający w życiu człowieka. W tym względzie James krytykuje transcendentálny naturalizm. Bóg w takim ujęciu jest skończony, gdyż jednocząc się ze stworzeniem, sam siebie ogranicza. Nakłada na siebie ludzką skończoność. Świadczy o tym fenomen modlitwy<sup>16</sup>. Człowiek zamyka Boga w swoim świecie, dostosowuje go do warunków i kontekstu swojego życia. Dlatego Bóg człowieka odbiega od Boga uczonych, Boga przedstawianego przez autorów książek.

Bóg jest pierwotny w stosunku do oczekiwań człowieka. Jest on *primus inter pares*. W praktyce Bóg nie występuje w jednej postaci, gdyż jest określony złożonością i wielością oczekiwań oraz pragnień ludzkich. Dla filozofów religii jest on bardziej panteistyczny niż monistyczny<sup>17</sup>. W obronie swojej koncepcji Boga James odnosi się do zagadnienia zła. Twierdzi on, że człowieka nie interesuje istota Boga, lecz to, w jaki sposób rozwiązuje on problem zła w jego życiu<sup>18</sup>. W tym kontekście ujawnia się konflikt pomiędzy nauką a wiarą. Ten konflikt zwiera się w pytaniu, czy nauka ma wpływ na życie człowieka? Nauka uprawiana na uniwersytetach jest sama w sobie poza życiem.

---

<sup>15</sup> JAMES. *Doświadczenia religijne*. s. 344.

<sup>16</sup> *Tamże*. s. 374.

<sup>17</sup> *Tamże*. s. 106.

<sup>18</sup> W. JAMES. *A Pluralistic Universe*. W: *Writings 1902-1910*. New York 1987 s. 686.

Podjeżdżuje problemy, którymi ludzie nie żyją każdego dnia. Jej wpływ ma charakter pośredni. Dlatego, chociaż nauka formułuje zdania i dowody mocno niepodważalne, nie jest w stanie zdeterminować dynamicznej natury człowieka. W tym względzie nauka różni się od wiary. Wiara ocala wolność, a nauka ją ogranicza. Nie można zatem sprowadzić nauki do wiary i odwrotnie. James ujmuje wiarę meliorystycznie, jako nieustanną walkę o mocne życie, czyli życie niepozbawione szans<sup>19</sup>. Stąd wiara jest dla niego synonimem hipotezy roboczej, czyli przekonania o czymś, w co teoretycznie nadal można wątpić.

Religia według Jamesa jest przede wszystkim sposobem życia. Nie uważał, że do religijnej wiary można kogokolwiek nakłonić. Pisał, że „nie można nawrócić autentycznego ateisty, podobnie jak nie można nawrócić protestanta na katolicyzm”<sup>20</sup>. Jamesa interesował moralny i psychologiczny wpływ wiary w Boga na człowieka, u którego hipoteza teistyczna czyniła istotną różnicę w jakości i sposobie jego życia. Stawiał on tezę, że podstawowym zadaniem człowieka jest takie utrzymywanie kontroli nad swoim otoczeniem, aby uzyskać maksymalną sumę samozadowolenia. Natomiast jego rozumienie mistycyzmu sprowadzało się do pragnienia pogodzenia się z rzeczywistością.

Świat religii i religijności, który prezentował James, był otwarty i pluralistyczny, w którym ocalenie człowieka jest w jego rękach. Dlatego optował za „mocnym życiem”, które potrzebuje wsparcia ze strony sił wyższych – „człowiek jest zbyt bezradny wobec kosmicznych sił, jeśli nie ma większego Sprzymierzeńca”<sup>21</sup>.

Koncepcję „mocnego życia” James czerpał z autopsji. Sam był człowiekiem, który przeżył załamanie nerwowe, zdarzało mu się często popadać w depresje, dlatego szukał silnego wsparcia. W obecności Boga widział wyższą moc, która daje siłę, upór, odwagę<sup>22</sup>. Idea Boga jest przez niego traktowana funkcjonalnie. Sama teoria Boga nie spełnia swojej roli. Nie jest ona wystarczająca do uzasadnienia działania etycznego czy też uznanych wartości. Religia jest przede wszystkim

---

<sup>19</sup> W. JAMES. *Pragmatyzm. Nowe imię paru starych stylów myślenia*. Warszawa 1998 s. 113.

<sup>20</sup> R.B. PERRY. *The Thought and Character of William James*. T. 2. Boston 1935 s. 327-328.

<sup>21</sup> *Tamże*. s. 383.

<sup>22</sup> JAMES. *The Will to Believe*. s. 61. Wierzył w sens życia, gdyż był przekonany, że mamy zdolność wpływania na kształt naszej egzystencji.

wartościowa ze względu na jej psychologiczną funkcjonalność. Stąd nawet tacy zadeklarowani ateiści, jak Antony Flew ostatecznie przyjmują hipotezę Boga. W swojej książce *Bóg istnieje* pokazuje wartość religijności w konfrontacji z tezą, że Bóg nie istnieje. Religijna hipoteza jest praktycznie racjonalna<sup>23</sup>. W tym tkwi jej siła i zdolność przekonywania. Oferuje ona wizję meliorystycznego wszechświata, w którym istnieje sens i kierunek ludzkich wysiłków. Dla Jamesa przykładem są święci, którzy zatopieni w sensie zawartym w swej wierze kształtowali życie swoje i innych według swego odniesienia do Boga. Nie można odnaleźć innego źródła ich poświęcenia, wysoce moralnego życia, jak tylko w motywacjach natury religijnej. Wartość takiego życia tkwi w wierze ukształtowanej w oparciu o „mocne życie”.

W działalności społecznej religia wyraża się większym zaangażowaniem w losy świata. Natomiast w wymiarze jednostkowym przynosi poczucie sensu życia i bezpieczeństwa. Jest ona „doktryną pocieszenia”<sup>24</sup>. Zmiany w świecie wiążą się ze zmianami w samym wierzącym, który, według Jamesa, nabywa w ten sposób realne możliwości wpływania na kształt swojego życia w tym świecie.

James traktuje treści religijne pragmatycznie i utylitarystycznie. Stąd ta treść w jego ujęciu jest bardzo uboga, co zarzucali mu teologowie. Hipoteza mocy jest jedynym atutem religii i Boga. Dlatego pod względem treści religie są złożone i pluralistyczne. Sam James nie jest jednak za tym, aby podążać za jakąkolwiek hipotezą Boga. Prawdziwa religijność to nie bogactwo treściowe, lecz prostota i surowość. Podobnie myślał jego ojciec Henry, który darzył nieufnością wszystkie zinstytucjonalizowane religie jego czasu. James zajmując się religią, spłacał w pewnym sensie dług ojcu, którego bardzo szanował i któremu wiele zawdzięczał. Dlatego powtarza za nim, że wielość tradycji religijnych osłabia religijność, a nawet ją niweczy. Dopiero prosta wiara pomaga żyć i umierać człowiekowi<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> A. FLEW. *Bóg istnieje*. Warszawa 2010 s. 194.

<sup>24</sup> JAMES. *Pragmatyzm*. s. 113.

<sup>25</sup> JAMES. *The Will to Believe*. s. 56.



### 3. ROLA PRAKTYK RELIGIJNYCH

Kult religijny jest wyrazem podtrzymywanej tradycji. Od strony funkcjonalnej pomaga zachować pierwotne doświadczenie religijne. Może wzmacniać funkcjonalność wiary. Ludzie praktykują, aby zachować „mocne życie”. Formy instytucjonalne religii, czyli kościoły, nie były przedmiotem zainteresowania Jamesa, gdyż darzył je głęboką nieufnością. Nie abstrahował jednak od wymiaru wspólnotowego religii. Widział związek wspólnoty z jednostką oparty na dialektyce wzajemnej wymiany, inspirowanej koncepcją uczuciowości Bergsona. Był przekonany co do ograniczeń, jakie niesie ze sobą przynależność i uczestnictwo w życiu wspólnotowym, jednostka może bowiem w różny sposób te ograniczenia przewycięzać. Jednak przez różne formy religijności przeżywane wspólnotowo można łatwiej wyrażać swoją wiarę. Wspólne rytuały wzmacniają postawy prospołeczne. Taka koncepcja zależności między wspólnotą a jednostką bliska jest protestanckiemu rozumieniu przejawów religijności.

#### *Podsumowanie*

W koncepcji doświadczenia religijnego Jamesa występuje pewna analiza fenomenologiczna zjawiska religii w doświadczeniu jednostek<sup>26</sup>. Próbuje on uchwycić specyfikę tego rodzaju doświadczeń. Jednym z zagadnień, jakie podejmuje James, jest bliskość religijności z objawami choroby psychicznej. Czasem religia jawi się jako rodzaj szaleństwa. Wyróżnił on dwa rodzaje kryterium oceny religijności: bezpośrednią jasność i moralną użyteczność. James odnosi się do biblijnego kryterium, jakim są owoce życia religijnego. Według tego kryterium ukazywał nieużyteczność niektórych świętych. Atakował przede wszystkim cierpiętników, mistyków i ekstazyków. Święci i błogosławieni, którzy izolowali się od ludzi, nie są miarodajni dla doświadczenia religijnego. Prawdziwa religijność nie tylko prowadzi do bliskości Boga, ale także do ludzi. Dlatego kryterium oceny, czy

---

<sup>26</sup> JAMES. *Doświadczenia religijne*. s. 60-61.

religia jest chorobą psychiczną, czy zdrową religijnością jest jej wpływ na postawę wobec Boga i człowieka<sup>27</sup>.

Mimo że religie historyczne ulegają zmianie, to potrzeba religijna nigdy nie przestanie istnieć. Optymistyczna wizja James zakładała, że potrzeba wiary jest analogiczna do potrzeby bycia w społeczeństwie. Samo istnienie potrzeby w pragmatycznej ocenie jest dowodem na związek człowieka z rzeczywistością i na wzajemne przenikanie się tych dwóch wymiarów. James argumentuje, że subiektywność ma swoje miejsce tam, gdzie jest obiektywność. W pewnym sensie jedno jest funkcją drugiego. Historia religii i religijność może być widziana w perspektywie jej adekwatności i zdolności dostosowawczej do określonego czasu i miejsca. Aktualność potrzeb jest weryfikowana przez funkcję pragmatyczną. Religia jest moralna, kiedy nie sprzeciwia się rzeczywistości. Ten proces dostosowania ma swoje miejsce w doświadczeniu religijnym, które jest niczym innym, jak wielością zmieniających się wrażeń. Nasz własny świat w konfrontacji z takim doświadczeniem ulega zmianie, ewoluuje i rozwija się<sup>28</sup>.

James uznał wiarę za istotny element doświadczenia człowieka. Jego dynamizm osobowy jest funkcją jego przekonań, które mają dla niego istotny walor eksplikatywny. Rozumność tych przekonań ujmował racjonalistycznie. Wiara wychodzi od ludzkiej egzystencji i w niej znajduje swój sens. Jest też w doświadczeniu ludzkim najważniejszym elementem procesu adaptacyjnego do zastanej rzeczywistości.

James w swojej analizie doświadczeń religijnych redukuje je do ich form ekspresyjnych. Z powodu braku jakiegokolwiek odniesienia do metafizyki, która była przez pragmatystów amerykańskich odrzucona, nie widzi innych cech istotnościowych niż utylitarystyczne. Takie rozumienie zjawiska religijności i jej sposobu wyrazu jest bardziej psychologiczne niż filozoficzne. Zasadniczym mankamentem filozofii pragmatycznej jest to, że jest ona z założenia redukcjonistyczna. Brakuje jej pewnej dociekliwości, która charakteryzuje się zdolnością do ujmowania rzeczywistości całościowo. Widząc związek pragmatyzmu z psychologią, czy nie można mówić o interdyscyplinarności tego kierunku? Zakres przedmiotowy tego typu filozofowania czyni ją interesującą, gdyż zawiera w sobie wiele sprzeczności.

---

<sup>27</sup> *Tamże*. s. 15, 17.

<sup>28</sup> B.P. BRENNAN. *The Ethics of William James*. New York 2004 s. 57-65.

Dlatego na tym gruncie rodzą się różne pytania: czy teologia jest wroga prostemu doświadczeniu religijnemu i jego zróżnicowaniu? Czy treść wiary jest aż tak niebezpieczna, że trzeba ją zredukować do doświadczenia człowieka, jego przekonań, pragnień i potrzeb? Czy filozof nie ma prawa poszukiwać cech istotnościowych i uniwersalnych religii? Czy poznanie religijne można różnicować w zależności od kondycji poznającego? Czy jednak istnieją wspólne podstawy religijności?

W poglądach Jamesa można odnaleźć wiele niespójności. Zasadniczym jednak zarzutem, jaki można mu postawić, jest redukcjonizm, z którym sam walczył. Odrzucając metafizykę, uczynił świat obcy człowiekowi, bo nie ma w nim miejsca na spojrzenie uniwersalne dla rodzaju ludzkiego. Psychologizując, ograniczył doświadczenie religijne człowieka do zindywidualizowanych jego form i sposobów przejawiania się.

ONE OR MANY RELIGIOUS EXPERIENCES  
IN VIEWS OF WILLIAM JAMES

S u m m a r y

In views of William James on the religious experience one can find a lot of inconsistencies. The principal objection, however, we can put it is the reductionism, with which he fought himself. Rejecting the metaphysics, he made the world strange for human being, because there is no place in it for universal look for mankind. Psychologizing, he limited the religious experience to individualized forms and ways of its manifestation.

**Słowa kluczowe:** Williams James, doświadczenie religijne, zjawisko religijności, psychologia religii, filozofia religii.

**Key words:** William James, religious experience, phenomenon of religiousness, psychology of religion, philosophy of religion.